

Możesz mieć pewność,

Zakład pogrzebowy PUK SA, to firma z najwyższą marką i 60-letnim doświadczeniem. Ponad pół wieku w branży procentuje takim poziomem usług, który dla wielu przedsiębiorców pogrzebowych raczej nie będzie osiągalny. Powierzając zadanie organizacji pogrzebu takim profesjonalistom rodzina zmarłego może mieć pewność, że ostatnie pożegnanie ich bliskiego będzie godne, pełne powagi i bez jakichkolwiek nieprzewidzianych problemów organizacyjnych.

Wydział Usług Pogrzebowych PUK SA, bo tak brzmi oficjalna nazwa, mieszczący się w budynku administracyjnym Cmentarza Komunalnego w Kaliszu przy ulicy Poznańskiej 183-185 organizuje kompleksowe uroczystości pogrzebowe na wszystkie cmentarze. PUK SA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Funeralnego i firmą pogrzebową polecaną przez Stowarzyszenie zgodnie z zasadą *noblesse oblige*. Przedsiębiorstwo wprowadziło i stosuje Systemy Zarządzania jakością i zarządzania środowiskowego w zakresie usług pogrzebowych według PN-EN ISO 9001:2015 i PN-EN 14001:2015.

Za tymi cyframi i terminami kryje się szczególnie klimat podniosłości, taktu i tolerancji, poszanowaniu prawa i wszelkich tradycji obrzędowych prowadzonej obsługi pogrzebów religijnych różnych wyznań i pogrzebów świeckich. Jak w każdej branży o klasie decyduje marka, na którą pracuje się latami. Jednocześnie trzeba posiadać ten nabyty przez doświadczenie dar odgadywania i spełniania życzeń rodziny zmarłego, od pomocy w załatwieniu formalności, czasem nie zawsze związanych bezpośrednio z pogrzebem, po wykopanie grobu, pochówek i poczęstunek dla uczestników uroczystości. To serwis całodobowy, który zapewnia eksportację (wyprowadzenie) opiekę nad zwłokami o każdej porze i z każdego miejsca. Do dyspozycji najbliższej rodziny zmarłego bądź osób lub instytucji uprawnionych do pochowania zwłok, znajduje się cały wachlarz usług z produktami najwyższej jakości i o standardzie najwyższym z dostępnych. To nowoczesne samochody - autokarawany, jak najnowszy mercedes „z gwiazdzystym niebem”. To szeroki wybór trumien, urn, tablic natrumiennych, dekoracji grobu z nowoczesnymi zniczami gazowymi metrowej wielkości, wykorzystywanymi do uroczystej oprawy uroczystości w salach ceremonialnych Domu Przedpogrzebowego lub sali pożegnań Zakładu Kremacji. W przypadku pogrzebów świeckich zapewniony jest profesjonalny Mistrz Ceremo-

nii. Wieńce i wiązanki wykonane według zlecenia dostarczane są pod wskazany adres, a nowe formy pożegnań jak: posypanie trumny płatkami róż zamiast ziemią oraz wrzucanie do grobu przygotowanych kwiatów w wybranym kolorze pod specjalnie ustawionym baldachimem z muzyką, orkiestrą, udziałem chóru i odpowiednim nagłośnieniem to tylko kwestia życzenia złożonego przez rodzinę zmarłego.

W sferze usług Wydziału Pogrzebowego PUK SA są także spotkania konsolacyjne (łac. *consolatio* - pocieszenie) zwane popularnie stypą, które są okazją do spotkań rodzinnych i wspólnego wspomnienia osoby nieżyjącej. Tradycja staropolska nakazuje ten obyczaj traktować jako dobry uczynek wspomagający dusze zmarłego.

Restauracja „Sezam” zlokalizowana w bezpośrednim sąsiedztwie Cmentarza Komunalnego oferuje profesjonalne przygotowanie oryginalnych uczt pogrzebowych, spotkań rodzinnych i okazjonalnych poczęstunków. Wyśmienite potrawy kuchni domowej, mistrzowsko przygotowane dania i miła atmosfera lokalu sprawia, że rodziny spotykają się tutaj ponownie w kolejne rocznice śmierci bliskich. Uroczystość zamówiona w Wydziale Usług Pogrzebowych PUK SA pozwala na skorzystanie z bonu płatniczego, przeznaczonego do jednorazowego wykorzystania przy rozliczeniu stypy w tejże restauracji. Od kwietnia trwa program rabatowy na stypy - to właśnie realizacja wspomnianych bonów i możliwość skorzystania z dużej zniżki w restauracji „Sezam”

Ale obok tradycyjnych usług zgodnie duchem nowych obyczajów wprowadza się takie nowości, jak usługa planowania pogrzebu, która staje się w naszym kraju coraz popularniejsza. Myślenie o swoim pogrzebie staje się bliskie wielu z nas i praktycznie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby zapewnić sobie



ten psychiczny i emocjonalny komfort. Taka postawa wobec życia i śmierci upraszcza wiele trudnych momentów w życiu, promuje odpowiedzialność, perspektywiczne myślenie i empatyczną postawę wobec bliskich. Pozwala odejść z poczuciem zadbania o każdy detal, w sposób jaki sobie życzymy, a o jakim nie zawsze jest okazja do rozmowy.

Cyfryzacja wkroczyła na dobre

nie tylko w nasze życie, ale także na cmentarze, obszar zarezerwowany dotąd dla sfery sacrum. W USA i w Wielkiej Brytanii coraz więcej producentów nagrobków oferuje pomniki wzbogacone o kody QR (Quick Response). W Polsce to jeszcze pomysł mało popularny. W Kaliszu już stosowany przez PUK SA. Podobnie jak e-klepsydry i ekologiczne urny, przeznaczone do pochówku w wodzie i w ziemi, odpo-

wiadające oczekiwaniom bliskości człowieka z naturą, inspirowanym kulturą Zen.

Zakład pogrzebowy Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Kaliszu z rozmachem wkracza także do sfery tych oczekiwań. Zmiany wręcz wymuszają na nim rozwój cyfryzacji i powszechność komunikatorów elektronicznych. Najnowszym akcentem jest wspomniana wyżej elektroniczna klepsydra (e-klepsydry), przygotowywana w uzgodnieniu z rodziną zmarłego. Bynajmniej nie jest to tylko SMS czy MMS, ale pakiet informacji o zmarłym, który może być wysyłany na telefony Jego krewnych, przyjaciół i znajomych. Zawiera interaktywne linki do elektronicznego nekrologu, do informacji o zmarłym, informacji dotyczących samej ceremonii pogrzebowej, ponadto zawiera dane organizacyjne dotyczące pogrzebu, interaktywną mapę dojazdu do wskazanych miejsc związanych z ceremonią pożegnania i tak dalej.

- *Wbrew sceptykom, którzy sugerowali, że cyfryzacja może pozbawić ceremonię pogrzebową tego dosłownie niepowtarzalnego klimatu, okazało się, że jest wręcz przeciwnie. Pozwala zmarłym poznać lepiej i na dłużej zachować w pamięci - powiedział Marek Nowacki, prezes zarządu spółki PUK S.A. I to nie są nasze odkrywcze wymysły i pogoń za nowinkami. Obserwujemy na bieżąco, co dzieje się na świecie i wyciągamy wnioski, kiedy dzwonią do nas Polacy ze Stanów czy Kanady, pytają o „stronę zmarłego”, czy proszą o przesłanie e-klepsydry. To daje sporo do myślenia nad aktualnymi kierunkami rozwoju funerologii. A wyraźnie widoczne są dwa: cyfryzacja i ekologia.*



Urna biodegradowalna



ze będzie godnie

W Kaliszu od dawna istnieje strona www.cmentarz.kalisz.pl, gdzie można zapalić wirtualny znicz w wyszukiwarce miejsca pochówku. Na stronie kaliskiego PUK-u www.pogrzeb-kalisz.pl można też złożyć różnorodne zlecenia i zamówienia, związane z opieką nad miejscem pochówku, złożeniem wiązanki z kwiatami, czy zapaleniem „żywego” znicza. Lecz wachlarz tych tradycyjnych usług także ulega zmianie w oparciu o nowe technologie. Rzecz wydawałoby się prozaiczna, jak szarfy pożegnalne do wieńca to dzisiaj ciekawa i zaskakująca oferta, kiedy proponuje się np. jedwabne w 13 kolorach drukowane techniką komputerową przy najwyższych standardach wykonania. Wśród tych już oczywistych usług, znajduje się fotoceramika czyli porcelanki nagrobne, wykonane w oparciu o najnowsze rozwiązania technologii w tym również interaktywne z kodem QR. No właśnie, co to takiego?

W USA i w Wielkiej Brytanii coraz więcej producentów nagrobków oferuje pomniki wzbogacone o kody QR (Quick Response). Podobno pomysł na umieszczanie kodów Quick Response na grobach powstał przy okazji wizyty pewnego Amerykanina w Moskwie. Mężczyzna odwiedził cmentarz pod murami Kremla i zdał sobie sprawę, że nie wie o zmarłych, pochowanych na terenie moskiewskiej nekropolii. Dzięki QR odwiedzający grób może, za pomocą smartphona, zeskanować kod QR, który automatycznie przekieruje na stronę internetową zawierającą wspomnienia o zmarłym. Na stronie zwykle zamieszczana jest biografia zmarłego, coraz częściej również filmy nakręcone za życia. Kod można wkomponować w zdjęcie nagrobkowe lub zamocować osobno w dowolnym miejscu na płycie nagrobnej.

Dla młodszych pokoleń, wychowanego na stronach FB, to są oczywiste rozwiązania. Nigdy wnuki i prawnuki, czy nawet praprawnuki nie mieli tak dogodnych warunków poznania historii swoich przodków. Nigdy wcześniej zmarli nie mogli mieć większej gwarancji, że pamięć o nich będzie naprawdę wieczna.

Zgodnie z duchem ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych „zwłoki mogą być pochowane przez złożenie w grobach ziemnych... lub przez zatopienie w morzu”. Najnowsza propozycja to też już wspomniane wcześniej całkowicie biodegradowalne urny zaprojektowane do pochówku w morzu, wykonane ze specjalnej masy plastycznej, która nie obciąża ekosystemu. Obłe kształty urn, nawiązują do kształtu muszli,

kamieni, ziaren, całunu oraz łona, bo pierwotnie ludzie przyjmowali śmierć jako początek nowego życia.

Po złożeniu na wodzie przy maksymalnym wypełnieniu urna unosi się na powierzchni przez około 15 minut, po czym tonie i rozpuszcza się bez śladu. Urny biodegradowalne można też złożyć w ziemi i wtedy czas biodegradacji wynosi do 12 miesięcy.

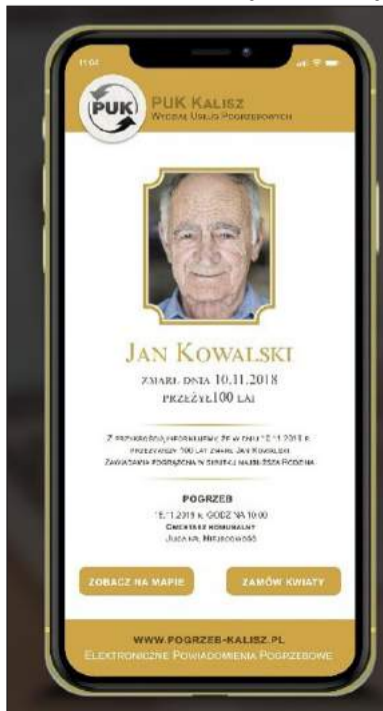
Dla osób, które jednak chciałyby zachować przy sobie przynajmniej częśćkę bliskiego, istnieją relikwiarze. To naczynia do symbolicznego odsypania i przechowywania prochów bliskiej osoby. Mają różne kształty (serca, krzyża, szkatułki z fotografią zmarłego) i bardziej artystyczne formy, na przykład z prochami zamkniętymi w szkle z drobinami złota, albo „kryształy pamięci” - wyprodukowane z wysokiej jakości kryształu. Połączenie delikatnego zdobienia i prochów wewnątrz to niekiedy wyjątkowy i niepowtarzalny widok, który na zawsze pozostanie w pamięci. To bez wątpienia nowość na europejskim i polskim rynku pogrzebowym, podobnie jak royal candle (tłum. królewskie świece), wykonane ze szkła, wypełnione olejem parafinowym, który można dolewać, a jak zapewnia producent - jej knot nigdy się nie spala. Poza tym taka świeca nie dymi, nie wydziela sadzy i nie zanieczyszcza środowiska, więc może być stosowana we wnętrzach naszych mieszkań tuż obok relikwiarza. Świece royal candle klienci PUK otrzymują w gratisie

Nasza rozmowa z przedstawicielami spółki PUK na temat nowości i rozwiązań organizacyjnych zesłała w końcu na bardziej prozaiczny grunt, na którym stoi Zakład Pogrzebowy PUK S.A w Kaliszu. Cyfryzacja, nowoczesność i cała oprawa podnosząca godność i piękno ceremonii pogrzebowej oczywiście nijak ma się do warunków w jakich firma musi obsługiwać swoich klientów - mieszkańców Kalisza, okolic miasta i nie tylko. Problemy administracyjne i prawne zapewne są gorsetem ograniczającym swobodę ruchów, ale przez wiele lat istniejące progi i bariery były dla władarzy miasta zbyt trudne do pokonania. Być może swój wzrok kierowali na inne priorytety, związane z palącymi problemami życia doczesnego i przyszłości mieszkańców, a mniej na godną oprawę zakończenia tejże drogi doczesnej. Ale cmentarne *antre* źle wypadają w konfrontacji z interaktywnym kodem QR i na zdjęciach z satelity, które rodakom z USA, Kanady czy Niemiec pozwalają w czasie rzeczywistym spojrzeć na cmentarną bramę. Wielu kaliszczan napawa nadzieją fakt, że mamy prezydenta architekta. I choć



wiele jest do zrobienia w różnych częściach miasta to Cmentarz Komunalny i jego administracja zasługuje na szczególną uwagę. Każdy z nas kiedyś będzie musiał „przekroczyć” jego bramę i jeśli mamy planować swój pogrzeb to jakoś trudno zacząć patrząc na siermiężne otoczenie, przypominające nieco klimat targowiska z warzywami.

Krzysztof Ścisły



E-klepsydra



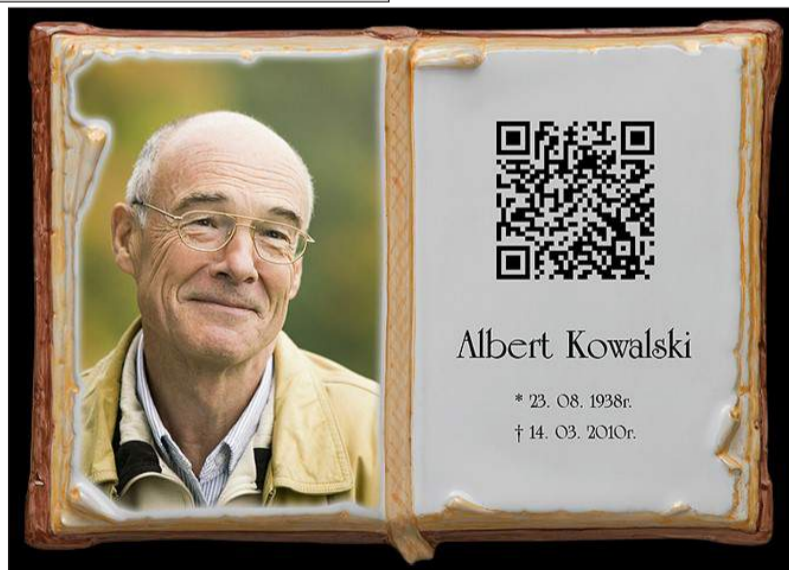
Porcelanka



Relikwiarze



Szarfy



Kod QR (Quick Response)



Urny dostępne w sprzedaży